

Sygnatura akt II AKa 356/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 grudnia 2017 roku

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA Bogusław Tocicki

Sędziowie: SA Witold Franckiewicz

SA Wiesław Pędziwiatr (spr.)

Protokolant: Aldona Zięta

**przy udziale prokurator Prokuratury Regionalnej we Wrocławiu Urszuli Piwowarczyk – Strugały
po rozpoznaniu w dniu 22 grudnia 2017 roku**

sprawy C. K.

oskarżonego z art. 271 § 1 i § 3 kk w związku z art. 65 § 1 kk

G. B.

oskarżonego z art. 271 § 1 i § 3 kk w związku z art. 65 § 1 kk w związku z art. 31 § 2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego w Opolu

z dnia 3 sierpnia 2017 roku, sygn. akt III K 67/14

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok wobec oskarżonych: C. K. i G. B. ;

II. zasądza od oskarżonych: C. K. i G. B. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze w zakresie dotyczącym każdego z nich, w tym wymierza im opłaty za drugą instancję:

- C. K. w wysokości 4.000,00 złotych,

- G. B. w wysokości 600,00 złotych.

UZASADNIENIE

Prokuratora Okręgową w Opolu oskarżyła C. K. i G. B. o to, że;

w okresie od 18 kwietnia 2000 r. do 25 sierpnia 2000 r. w K., działając z góry powziętym zamiarem w celu doprowadzenia Urzędu Skarbowego w K. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, w warunkach czynu ciągłego, wspólnie i w porozumieniu ze współwłaścicielami (...) S.C. S. K., J. J., A. P. i innymi osobami, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, wykorzystując przepisy Ustawy o podatku od towarów i usług oraz podatku akcyzowym z dnia 08 stycznia 1993 r. (Dz. U. z 1993 roku nr 11, poz. 50 ze zm.), w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, poprzez:

- zorganizowanie fikcyjnego obrotu towarowego i fakturowego dotyczącego paliw płynnych w imieniu firmy (...) z siedzibą w R., przy ul. (...),

- zlecenie dokonywania operacji finansowych na rachunku tego podmiotu w Banku (...) S.A.(...) Oddział w Ł.,

dostarczali do (...) S.C. towar w postaci oleju napędowego niewiadomego pochodzenia oraz faktury VAT na których poświadczono nieprawdę co do transakcji zakupu paliw płynnych od firmy (...), które zostały wykorzystane w spółce (...) do sporządzenia deklaracji podatkowych VAT 7, odzwierciedlających nieprawdę co do kwot podatku VAT naliczonego, podatku VAT należnego i rozliczenia podatku VAT, doprowadzając w ten sposób wskazany Urząd Skarbowy w K. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem Skarbu Państwa znacznej wartości polegającego na skompensowaniu podatku VAT należnego kwotą nadwyżki podatku VAT naliczonego na podstawie fikcyjnych transakcji w ten sposób, że:

- w okresie od 18.04.2000 r. do 27.04.2000 r. dostarczyli faktury:

Fakturę VAT nr (...) z dnia 18.04.2000 r.,

Fakturę VAT nr (...) z dnia 21.04.2000 r.,

Fakturę VAT nr (...) z dnia 26.04.2000 r.,

Fakturę VAT nr (...) z dnia 26.04.2000 r.,

Fakturę VAT nr (...) z dnia 27.04.2000 r.,

na których poświadczono nieprawdę co do zakupu paliw płynnych od firmy (...) na łączną kwotę 527 970,95 zł brutto, które to faktury zostały wykorzystane do sporządzenia deklaracji VAT 7 złożonych przez (...) s.c. w Urzędzie Skarbowym w K. w dniach:

- 25.05.2000 za **kwiecień 2000** r., na której wykazano podatek VAT naliczony w wysokości 2265784 zł, podatek VAT należny w wysokości 1 727 363 zł oraz nadwyżkę podatku VAT naliczonego nad należnym do przeniesienia w kwocie 538 421 zł,

Umożliwiając w ten sposób skompensowanie przez (...) s.c. podatku VAT należnego kwotą stanowiącą zawyżenie podatku naliczonego w wysokości 95 207,88 zł,

- w okresie od 05.05.2000 do 31.05.2000 r. dostarczyli faktury VAT:

Fakturę VAT nr (...) z dnia 2000.05.05

Fakturę VAT nr (...) z dnia 2000.05.10

Fakturę VAT nr (...) z dnia 2000.05.12

Fakturę VAT nr (...) z dnia 2000.05.09

Fakturę VAT nr (...) z dnia 2000.05.08

Fakturę VAT nr (...) z dnia 2000.05.16

Fakturę VAT nr (...) z dnia 2000.05.17

Fakturę VAT nr (...) z dnia 2000.05.20

Fakturę VAT nr (...) z dnia 2000.05.24

Fakturę VAT nr (...) z dnia 2000.05.24

Fakturę VAT nr (...) z dnia 2000.05.25

Fakturę VAT nr (...) z dnia 2000.05.29

Fakturę VAT nr (...) z dnia 2000.05.22

Fakturę VAT nr (...) z dnia 2000.05.29

Fakturę VAT nr (...) z dnia 2000.05.29

Fakturę VAT nr (...) z dnia 2000.05.31

na których poświadczono nieprawdę co do zakupu paliw płynnych od firmy (...) na łączną kwotę 1 639 864,46 zł brutto, które to faktury zostały wykorzystane do sporządzenia deklaracji VAT 7 złożonych w Urzędzie Skarbowym w K. w dniach:

- 23.06.2000 r. za **maj 2000** r. na której wykazano podatek VAT naliczony w wysokości 2332046 zł, podatek VAT należny w wysokości 2 045 729 zł oraz nadwyżkę podatku VAT naliczonego nad należnym do przeniesienia w kwocie 286 317 zł,

- 25.08.2000 r. **korygującej za maj 2000 r. na której** wykazano podatek VAT naliczony w wysokości 2 431 338 zł, podatek VAT należny w wysokości 2 077 936 oraz nadwyżkę podatku VAT naliczonego nad należnym do przeniesienia w kwocie 353 375 zł,

umożliwiając w ten sposób skompensowanie podatku VAT należnego kwotą stanowiącą zawyżenie podatku naliczonego w wysokości 295 713,26 zł

- w okresie od 01.06.2000 do 28.06.2000 r. dostarczyli faktury:

Fakturę VAT nr (...) z dnia 2000.06.01

Fakturę VAT nr (...) z dnia 2000.06.02

Fakturę VAT nr (...) z dnia 2000.06.02

Fakturę VAT nr (...) z dnia 2000.06.12

Fakturę VAT nr (...) z dnia 2000.06.28

na których poświadczono nieprawdę co do zakupu paliw płynnych od firmy (...) na łączną kwotę 447 475,36 zł brutto, które to faktury zostały wykorzystane do sporządzenia deklaracji VAT 7 złożonych w Urzędzie Skarbowym w K. w dniach:

- 25.07.2000 za **czerwiec 2000** r. na której wykazano podatek VAT naliczony w wysokości 2324873 zł, podatek VAT należny w wysokości 2 129 668 zł oraz nadwyżkę podatku VAT naliczonego nad należnym do przeniesienia w kwocie 195 205 zł,

- 25.08.2000 **korygującej za czerwiec 2000** r. na której wykazano podatek VAT naliczony w wysokości 2 391 931 zł, podatek VAT należny w wysokości 2 129 668 zł oraz nadwyżkę podatku VAT naliczonego nad należnym do przeniesienia w kwocie 262 263 zł,

umożliwiając w ten sposób skompensowanie podatku VAT należnego kwotą stanowiącą zawyżenie podatku naliczonego w wysokości 80 692,28 zł

- w okresie od 01.07.2000 r. do 27.07.2000 r. dostarczyli faktury VAT:

Fakturę VAT nr (...) z dnia 2000.07.01

Fakturę VAT nr (...) z dnia 2000.07.05

Fakturę VAT nr (...) z dnia 2000.07.06

Fakturę VAT nr (...) z dnia 2000.07.10

Fakturę VAT nr (...) z dnia 2000.07.13

Fakturę VAT nr (...) z dnia 2000.07.18

Fakturę VAT nr (...) z dnia 2000.07.21

Fakturę VAT nr (...) z dnia 2000.07.27,

na których poświadczono nieprawdę co do zakupu paliw płynnych od firmy (...) na łączną kwotę 624 408,20 zł brutto,

które zostały wykorzystane do sporządzenia deklaracji VAT 7 złożonych w Urzędzie Skarbowym w K. w dniach:

21.08.2000 za **lipiec 2000** r. na której wykazano podatek VAT naliczony w wysokości 191 zł, podatek VAT należny w wysokości 123 zł oraz nadwyżkę podatku VAT naliczonego nad należnym do przeniesienia w kwocie 257 zł,

25.08.2000 **korygującej za lipiec 2000** r. na której wykazano podatek VAT naliczony w wysokości 2 625 041 zł, podatek VAT należny w wysokości 2 470 551 zł oraz nadwyżkę podatku VAT naliczonego nad należnym do przeniesienia w kwocie 154 490 zł,

umożliwiając w ten sposób skompensowanie podatku VAT należnego kwotą stanowiącą zawyżenie podatku naliczonego w wysokości 112 598,20 zł

przy czym opisanym wyżej działaniem, które stanowiło ich stałe źródło, umożliwili we wskazanym okresie skompensowanie przez (...) s.c. podatku VAT należnego kwotą stanowiącą zawyżenie podatku naliczonego o łącznej wysokości: 584 211,62 zł, stanowiącą przedmiot wyłudzenia na szkodę Skarbu Państwa,

tj. o czyn z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 271 § 3 kk i art. 273 kk w zw. z art. 65 kk w zw. z art. 11 § 2 kk przy zast. art. 12 kk,

przy czym G. B. czynu tego dopuścił się mając w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozumienia znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem, określoną w art. 31 § 2 kk,

Wyrokiem z 3 sierpnia 2017 roku w sprawie III K 67/14 Sąd Okręgowy w Opolu orzekł, że;

I. w miejsce czynu opisanego w części wstępnej wyroku oskarżonych C. K. oraz G. B. uznaje za winnych popełnienia tego, że w okresie od 18 kwietnia 2000 r. do 25 sierpnia 2000 r. w R., W. i Ł., w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w krótkich odstępach czasu, działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, w tym osobą uprawnioną do wystawiania faktur w imieniu firmy (...) z siedzibą w R., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w związku z dostarczaniem do (...) S.C. towaru w postaci oleju napędowego niewiadomego pochodzenia i zorganizowaniem fikcyjnego obrotu towarowego i fakturowego dotyczącego paliw płynnych w imieniu firmy (...) z siedzibą w R., przy

ul. (...), z czego uczynili sobie stałe źródło dochodu, wystawiali faktury VAT na których poświadczono nieprawdę co do transakcji sprzedaży (...) S.C. paliw płynnych przez firmę (...), a to:

Fakturę VAT nr (...) z dnia 18.04.2000 r.,

Fakturę VAT nr (...) z dnia 21.04.2000 r.,

Fakturę VAT nr (...) z dnia 26.04.2000 r.,

Fakturę VAT nr (...) z dnia 26.04.2000 r.,

Fakturę VAT nr (...) z dnia 27.04.2000 r.,

na których poświadczono nieprawdę co do sprzedaży (...) S.C. paliw płynnych przez firmę (...) na łączną kwotę 527 970,95 zł brutto

Fakturę VAT nr (...) z dnia 2000.05.05

Fakturę VAT nr (...) z dnia 2000.05.10

Fakturę VAT nr (...) z dnia 2000.05.12

Fakturę VAT nr (...) z dnia 2000.05.09

Fakturę VAT nr (...) z dnia 2000.05.08

Fakturę VAT nr (...) z dnia 2000.05.16

Fakturę VAT nr (...) z dnia 2000.05.17

Fakturę VAT nr (...) z dnia 2000.05.20

Fakturę VAT nr (...) z dnia 2000.05.24

Fakturę VAT nr (...) z dnia 2000.05.24

Fakturę VAT nr (...) z dnia 2000.05.25

Fakturę VAT nr (...) z dnia 2000.05.29

Fakturę VAT nr (...) z dnia 2000.05.22

Fakturę VAT nr (...) z dnia 2000.05.29

Fakturę VAT nr (...) z dnia 2000.05.29

Fakturę VAT nr (...) z dnia 2000.05.31

na których poświadczono nieprawdę co do sprzedaży (...) S.C. paliw płynnych przez firmę (...) na łączną kwotę 1 639 864,46 zł brutto,

Fakturę VAT nr (...) z dnia 2000.06.01

Fakturę VAT nr (...) z dnia 2000.06.02

Fakturę VAT nr (...) z dnia 2000.06.02

Fakturę VAT nr (...) z dnia 2000.06.12

Fakturę VAT nr (...) z dnia 2000.06.28

na których poświadczono nieprawdę co do sprzedaży (...) S.C. paliw płynnych przez firmę (...) na łączną kwotę 447 475,36 zł brutto,

Fakturę VAT nr (...) z dnia 2000.07.01

Fakturę VAT nr (...) z dnia 2000.07.05

Fakturę VAT nr (...) z dnia 2000.07.06

Fakturę VAT nr (...) z dnia 2000.07.10

Fakturę VAT nr (...) z dnia 2000.07.13

Fakturę VAT nr (...) z dnia 2000.07.18

Fakturę VAT nr (...) z dnia 2000.07.21

Fakturę VAT nr (...) z dnia 2000.07.27,

na których poświadczono nieprawdę co do sprzedaży (...) S.C. paliw płynnych przez firmę (...) na łączną kwotę 624 408,20 zł brutto,

przy czym G. B. czynu tego dopuścił się mając w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozumienia znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem, określoną w art. 31 §2 k.k., tj. popełnienia w stosunku do C. K. czynu z art. 271 §1 i 3 k.k. w zw. z art. 65 §1 k.k., natomiast w stosunku do G. B. czynu z art. 271 §1 i 3 k.k. w zw. z art. 65 §1 k.k. w zw. z art. 31 §2 k.k. i za to na podstawie art. 271 §1 i 3 k.k. przy zast. art. 37a k.k.:

- oskarżonego C. K. skazuje na karę 400 (czteryście) stawek dziennych grzywny ustalając jedną dzienną stawkę na 100 zł (sto złotych),
- oskarżonego G. B. skazuje na karę 300 (trzysta) stawek dziennych grzywny ustalając jedną dzienną stawkę na 20 zł (dwadzieścia złotych),

II. na podstawie art. 41 §1 i 2 k.k. orzeka wobec oskarżonych C. K. oraz G. B. zakazy zajmowania stanowisk związanych z obrotem paliwami płynnymi oraz prowadzenia działalności gospodarczej związanej z obrotem paliwami płynnymi na okres 1 (jednego) roku;

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata T. Z. 1.180,80 zł (jeden tysiąc sto osiemdziesiąt złotych 80/100) w tym 220,80 zł podatku od towarów i usług tytułem kosztów udzielonej oskarżonemu G. B. obrony z urzędu w postępowaniu przed Sądem;

IV. na podstawie art. 627 k.p.k. zasądza od oskarżonych koszty sądowe w części w ten sposób, że od:

- C. K. w wysokości 5.500 zł, w tym opłata 4.000 zł,
- G. B. w wysokości 3.000 zł, w tym opłata 600 zł,

na podstawie art. 624 §1 k.p.k. zwalniając ich z obowiązku uiszczenia kosztów sądowych ponad ww. kwoty.

Trafność rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego zakwestionował oskarżony C. K., którego obrońca orzeczeniu temu zarzucił:

– błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia (art. 438 pkt 3) poprzez nieprawidłowe uznanie, że zarzucane oskarżonemu czyny wypełniają znamiona czynu opisanego w art. 271 § 1 i 3 k.k. pomimo istotnych braków ustaleń Sądu decydujących o wypełnieniu znamion przyjętej kwalifikacji prawnej;

a nadto:

– błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych dla ostatecznego rozstrzygnięcia skutkujące zmianą opisu czynu i zakwalifikowaniem zarzutów jako wypełniających znamiona przepisów opisanych w Kodeksie karnym zamiast prawidłowej kwalifikacji, tj. przepisów KKS.

Podnosząc te zarzuty apelujący wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego C. K.;

względnie:

- zmianę wyroku poprzez wskazanie, że zarzucane czyny wypełniają znamiona przestępstwa opisanego w KKS i umorzenie postępowania z powodu przedawnienia ich karalności;

lub:

- uchylene zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Nie pogodził się z wyrokiem Sądu Okręgowego także oskarżony G. B., którego obrońca zaskarżył go w całości i zarzucił:

1. naruszenie art. 7 k.p.k. w zw. z art. 424 k.p.k. polegające na antynomii oceny dowodu z wyjaśnień G. B., uznanych na str. 6 uzasadnienia zaskarżonego wyroku za spójne, logiczne i wiarygodne, z treścią wyroku skazującego i jego uzasadnieniem.

2. naruszenie art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. przez oparcie zaskarżonego wyroku na zeznaniach świadka J. R., w sytuacji gdy słuchana bezpośrednio przed Sądem I instancji w dniu 19 stycznia 2017 r. zeznała, że nie może potwierdzić prawdziwości swoich wcześniejszych wyjaśnień z postępowania przygotowawczego, podczas których mogła się „plątać, mówić różne rzeczy, by dali mi spokój”, a część jej wyjaśnień była „fantazją” i samoobroną.

3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, przez przyjęcie, że oskarżony G. B. działał w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wspólnie i w porozumieniu ze współoskarżonym C. K. i innymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej.

Stawiając te zarzuty wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego G. B. z zarzucanego mu czynu;

2. zasądzenie na rzecz oskarżonego G. B. kosztów postępowania za wszystkie instancje, według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

I. co do apelacji obrońcy oskarżonego C. K..

Apelujący podnosi w swej skardze dwa zarzuty, z których drugi nazwany błędem ustaleń faktycznych w istocie jest zarzutem obrazy prawa materialnego, lecz o tych kwestiach Sąd wypowie się w dalszej części tych rozważań.

Argumentując zarzut błędnego ustalenia wypełnienia przez oskarżonego zachowań opisanych w art. 271 § 1 i 3 k.k. skarżący akcentuje, jako pierwszą okoliczność, niezasadne przypisanie oskarżonemu handlowanie paliwem z

nielegalnego i niewiadomego źródła. Według oskarżonego, do którego twierdzeń odwołuje się jego obrońca w apelacji, w aktach sprawy znajdują się dowody świadczące o tym, że źródło zakupu paliwa było znane i legalne.

Odnosząc się do tej okoliczności należy wskazać, że oskarżony w procesie karnym nie ma obowiązku dowodzenia swojej niewinności (art. 74 § 1 k.p.k.). W ramach przysługującego mu prawa do obrony może on odmówić (bez podania powodów) odpowiedzi na poszczególne pytania oraz odmówić składania wyjaśnień (art. 175 § 1 k.p.k.) i sam fakt skorzystania z tego uprawnienia nie może dla niego powodować żadnych negatywnych następstw. (postanowienie Sądu Najwyższego z 4 lutego 2008 roku, III KK 363/07 Prok.i Pr.-wkl. 2008/6/14). Uwagę tę czyni się, aby podkreślić, że tak właśnie zachował się oskarżony, który zarówno w toku postępowania przygotowawczego jak i w czasie procesu odmówił składania wyjaśnień. Tym samym wykorzystał on tu swoje prawo, które regulowane jest art. 175 § 1 k.p.k. Wiąże się z taką postawą jednak określony skutek. Jest nim konieczność oparcia się w czasie czynienia ustaleń faktycznych na materiale dowodowym okrojonym z wyjaśnień oskarżonego, jaki został w tej sprawie zgromadzony. W tej konkretnej sprawie wiedzę o pochodzeniu paliwa z określonych źródeł miał oskarżony i on mógł je wskazać, jako źródła legalne. Oskarżony nie skorzystał z takiej możliwości w toku procesu pierwszoinstancyjnego. Dopiero w swej skardze apelacyjnej zawarł twierdzenie, że źródło pochodzenia paliwa było znane i legalne i świadczą o tym zgromadzone w sprawie dowody. Jeśli jednak oskarżony podnosi tę kwestię i kategorycznie twierdzi, że źródło pochodzenia paliwa było wiadome i legalne oraz że dowodzą tego określone materiały dokumentacyjne, to na etapie budowania tego twierdzenia jego obciąża obowiązek wskazania tych dowodów. Jednak oskarżony, choć sformułował tak stanowczą tezę nie poparł jej żadnym konkretnym dowodem. Tym samym jego twierdzenie jest gołosłowne, bowiem Sąd Apelacyjny nie doszukał się dowodów mogących wykazać zasadność tej tezy oskarżonego. Konsekwencją tego stwierdzenia jest niezbędność uznania zarzutu tak sformułowanego za chybiony.

Jest tak tym bardziej, że w realiach tej sprawy (okoliczności przedmiotowych i podmiotowych statuujących prawnokarną ocenę zachowania oskarżonego) bez znaczenia jest stwierdzenie o niewiadomym pochodzeniu oleju napędowego. Istotą przypisanego oskarżonemu zachowania jest wystawienie dokumentu, który poświadczał nieprawdę, co do okoliczności mających znaczenie prawne. Nie ma żadnych wątpliwości co do tego, że C. K. zorganizował obrót paliwem, które sprzedawał (...) s.c., lecz dokumentacyjnie obrót ten odbywał się nie między firmą oskarżonego a nabywcą paliwa. Faktury VAT wystawiane firmie (...) pochodziły od innego podmiotu niemającego żadnego kontaktu gospodarczego z tą firmą. Fakturowo paliwo pochodziło od przedsiębiorstwa (...). Dokumenty, jakimi są faktury VAT, są tymi, które objęte są ochroną art. 271 k.k. W świetle redakcji przepisu art. 271 § 1 k.k. nie może budzić wątpliwości, że pojęcie dokumentu na gruncie tego przepisu zawężane jest przez cechy określające podmiot przestępstwa. Zgodnie ze stanowiskiem ugruntowanym w judykaturze jeszcze na gruncie Kodeksu karnego z 1969 roku, pojęcie dokumentu użyte w art. 266 d.k.k. (obecnie art. 271 § 1 k.k.) ma zakres węższy niż ogólne pojęcie dokumentu określone w art. 120 § 13 d.k.k. (obecnie art. 115 § 14 k.k.), dokument taki bowiem nie tylko musi mieć cechy wymienione w przepisie zawierającym definicje ustawowe, lecz także musi być dokumentem wystawionym przez funkcjonariusza publicznego lub inną osobę upoważnioną do wystawienia dokumentu, a ponadto - zawierać w swej treści poświadczenie, któremu przysługuje cecha zaufania publicznego, a w związku z tym domniemanie prawdziwości (...).(wyrok Sądu Najwyższego z 15 lutego 2017 roku, II KK 347/16, LEX nr 2279018). Jak to ujął Sąd Najwyższy we wcześniejszej swej uchwale (...) faktura VAT, przewidziana przez ustawę z dnia 8 stycznia 1993 r. o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 11, poz. 50 ze zm.), zwaną dalej ustawą o VAT, zarówno pod rządem kodeksu karnego z 1969 r., jak i na gruncie obowiązującego kodeksu karnego, była i jest dokumentem w rozumieniu prawa karnego (art. 120 § 13 d.k.k. i art. 115 § 14 k.k.). (uchwała Sądu Najwyższego 7 sędziów z dnia 30 września 2003 roku, I KZP 22/03, OSNKW 2003/9-10/75).

W sytuacji, gdy faktycznym dostawcą do (...) s.c. oleju była firma oskarżonego (...), zaś dokumenty w postaci faktur VAT dowodziły, że tym dostawcą była firma (...), choć w rzeczywistości nigdy nie miał on żadnego faktycznego gospodarczego kontaktu z odbiorcą paliwa nie może być wątpliwości, że dokumenty VAT zawierały fałsz intelektualny podlegający represjonowaniu zgodnie z normą zwartą w art. 271 k.k. Dla bytu tego przestępstwa bez znaczenia jest źródło pochodzenia oleju, jego istotą jest potwierdzenie nieprawdy, że paliwo pochodziło od firmy (...), gdy tak nie było, a okoliczność ta ma znaczenie prawne.

W kontekście ustaleń odpowiedzialności oskarżonego, ten kwestionuje oparcie ich o wypowiedzi J. R. i G. B., ponosząc, że składając wyjaśnienia jako oskarżeni mogli wyjaśniać nieprawdę. Ten ostatni, także z uwagi na ułomności psychiczne także nie powinien być pewnym i jednoznacznym źródłem dowodowym. Te zarzuty z zakresu trafności oceny materiału dowodowego mieszczą się w zakresie art. 438 pkt. 2 k.p.k. obraży prawa procesowego. Aby zarzut taki był skuteczny apelujący zobowiązany jest wykazać, że dopuszczono się w ocenie dowodów tu omawianych takich przekroczeń reguł poprawnego rozumowania, doświadczenia życiowego lub wskazań wiedzy iż nie do akceptacji są wyprowadzone wnioski o prawdziwości dowodów użytych do odtworzenia stanu faktycznego. Apelacja niczego takiego nie zawiera i sprowadza się do odwołania do stwierdzeń oskarżonego, że sytuacja procesowa współoskarżonych o popełnienie tego czynu, a to G. B. oraz wcześniej osądzonej J. R. dowodzi, że **mogli** (podkreślenie SA) oni podawać nieprawdę w swych wypowiedziach. Takie stwierdzenia to za mało, aby móc podważyć regułę art. 7 k.p.k. o swobodzie sędziowskiej oceny dowodów, skoro sam oskarżony nie ma pewności co do tego czy wypowiedzi obu osób są nieprawdziwe. Sąd I instancji w toku tego procesu miał kontakt z obu osobami oraz ich wypowiedziami ze śledztwa i dysponując całością ich wypowiedzi oraz własnymi doświadczeniami a nadto obserwacjami podczas kontaktu z nimi, był uprawniony do przyjęcia oceny wartości ich wypowiedzi. Uznał, że te złożone w toku postępowania przygotowawczego zasługują na wiarę i mogą być podstawą czynionych ustaleń. Sąd Apelacyjny pozbawiony jest możliwości obserwacji zeznających świadków, bo to jest domeną Sądu pierwszoinstancyjnego i w tym zakresie, jeśli nie znajduje błędów logicznych w wywodach motywujących ocenę tych wypowiedzi przez Sąd I instancji lub sprzeczności z doświadczeniem życiowym nie ma podstaw do podważenia tych ocen. Jest tak tym bardziej, że poza uwagami oskarżonego niepopartymi żadnym okolicznościami potwierdzającymi te twierdzenia brak jest podstaw do podważenia tych ustaleń, które poczynił Sąd I instancji. Sąd ten wszak nie tylko odwołał się, rozważając o odpowiedzialności oskarżonego, do wypowiedzi G. B. i J. R., ale także przywołał szereg innych dowodów, które wymienił na s. 6 uzasadnienia, a które wzmocniły jego przekonanie o odpowiedzialności oskarżonego za przypisane mu przestępstwo. Nie umknęło uwadze tego Sądu i to, że G. B. jest osobą ułomną psychicznie i skoro tę okoliczność uwzględnił, a mimo tego doszedł do wniosku o prawdziwości jego wyjaśnień, w tym zakresie, który odnosił się do popełnienia przypisanego C. K. przestępstwa to nie sposób uznać, że ocena materiału dowodowego jest dotknięta dowolnością. Jest wprost przeciwnie. Sąd wykorzystał wszystkie materiały dowodowe, w tym przecież niekwestionowane przez oskarżonego dokumenty oraz osobowe źródła dowodowe i to nie tylko w postaci wypowiedzi J. R. i G. B. (powtórzyć należy – zobacz s. 6 uzasadnienia) i poczynił akceptowane przez Sąd Apelacyjny ustalenia.

Drugi ze stawianych zarzutów zawiera stwierdzenia, że czyn oskarżonego winien być oceniany przez pryzmat przepisów kodeksu karnego skarbowego, a nie na podstawach zawartych w k.k.

Ta okoliczność była przedmiotem rozważań Sądu Okręgowego. Wskazał on powody, dla których ocenił zachowanie oskarżonego, jako występki opisany w art. 271 § 1 i 3 k.k.

Apelujący w imieniu oskarżonego, jego obrońca, podnosi – za twierdzeniami swego mandanta – że w odniesieniu do niego winna zostać zastosowana reguła stosowania ustawy względniejszej dla sprawcy.

Odpowiadając na to stwierdzenie konieczne jest przywołanie kilku określonych acz istotnych faktów dotyczących tej sprawy.

Po pierwsze, należy zauważyć, że sprawa przeciwko C. K. wpłynęła do Sądu Rejonowego w Kędzierzynie Koźlu **31 stycznia 2003** r. (k. 582, t. III). Oskarżony, unikając stawiennictwa na rozprawie, przesłuchany w tej sprawie został przed Sądem w Kędzierzynie-Koźlu po raz pierwszy 2 marca 2011 roku, (k. 1600a- 1600b, t. VII), a zatem **po 8 latach** od chwili, gdy skierowano ją do Sądu. Wyrok w tej sprawie zapadł 17 czerwca 2013 roku (K. 1940-1946, t. IX) i wyrokiem Sądu Okręgowego w Opolu z 29 kwietnia 2014 roku w sprawie sygn. akt VII Ka 992/13 (k. 2021, t. X) sprawa C. K. została przekazana do ponownego rozpoznania, tym razem Sądowi Okręgowemu w Opolu, i wpisana do repertorium K, 16 czerwca 2014 roku (k. 2037-2038, t. X). Na skutek różnych zabiegów oskarżonego (ale i G. B.) przewód sądowy w tej sprawie otwarto dopiero 24 listopada 2016 roku (k. 2447, t. XI). Oskarżony przez okres od pierwszego terminu rozprawy w tej sprawie tj. od 3 września 2014 roku (k. 2062, t. X) aż do jej zakończenia wydaniem wyroku 3 sierpnia 2017 roku ani raz nie stawił się w sądzie i nie uczestniczył w rozprawie, choć deklarował taką chęć.

Jego zachowanie zostało trafnie ocenione, jako świadome unikanie odpowiedzialności i zmierzanie do przewlekłości postępowania.

Po wtóre, należy zauważyć, że w tym toczącym się od chwili wpłynięcia aktu oskarżenia do Sądu (31.01.2003 roku) do chwili wydania pierwszego wyroku w tej sprawie przez Sąd Rejonowy w Kędzierzynie Koźlu 17 czerwca 2013 roku upłynęło ponad 10 lat, a do chwili wyrokowania przez Sąd Okręgowy w Opolu w sprawie III K 67/14 upłynęło lat 17. Jest charakterystycznym w obserwacji tego toku postępowania, że oskarżony robił bardzo wiele, aby jego bieg przedłużyć. Poszczególne zachowania będące jego udziałem (nie tylko zresztą jego) świadczą o tym dobitnie. Zachowanie oskarżonego upoważnia do stwierdzenia, że od początku zmierzał on do przeciągania sprawy, aby doszło do jej przedawnienia, a zarzut zawarty w obecnie rozpatrywanej apelacji świadczy o tym jednoznacznie.

W czasie, gdy postępowanie dotyczące stawianego oskarżonemu zarzutu rozpoczęło swój bieg przed Sądem, obowiązywała **wykładnia** (podkreślenie SA), do której odwołuje się oskarżony, mówiąca o tym, że fałszowanie faktur VAT winno być traktowane jako przestępstwo naruszające przepisy k.k.s. Taki stan był przyjmowany przez orzecznictwo sądowe (niezależnie od krytycznych uwag zawartych m.in. w doktrynie, ale i rozbieżności w judykatach Sądu Najwyższego) jako obowiązujący. Na tej podstawie także Sąd Rejonowy w Kędzierzynie Koźlu wydał swoje rozstrzygnięcie **17 czerwca 2013** roku w sprawie II K 295/04, (k. 1940-1946, t. IX). Jednak już ten Sąd nie dostrzegł, że Sąd Najwyższy 24 stycznia 2013 roku w sprawie I KZP 19/12 podjął uchwałę jednoznacznie interpretującą tę kwestię i wykluczył możliwość uznania, że naruszenie przepisu k.k.s. wyłącza możliwość zastosowania k.k., gdy zachowanie sprawcy związane jest z naruszeniem odpowiedniej dyspozycji prawa karnego materialnego i dochodzi do idealnego zbiegu czynów karalnych. Sąd Najwyższy sformułował tezę, że: Reguły wyłączania wielości ocen mają zastosowanie jedynie w wypadku zbiegu przepisów ustawy, natomiast nie stosuje się ich w razie idealnego zbiegu czynów zabronionych, o którym mowa w art. 8 § 1 k.k.s.

A zatem już w chwili wyrokowania, po 10 latach od momentu wpłynięcia sprawy do Sądu Rejonowego w Kędzierzynie Koźlu, tenże Sąd był zobowiązany do rozstrzygnięcia według ustalonych od pół roku reguł wykładniczych przedstawionych przez Sąd Najwyższy.

To, że oskarżony twierdzi, iż należy w odniesieniu do niego stosować ustawę względniejszą jest oczywiście błędne. Wszak w czasie, gdy popełnił on przestępstwo tu badane jak i w czasie, gdy wyrokowano w jego sprawie przepisy ustawy i to k.k.s. i k.k. nie zmieniły się w rozpoznawanym tu zakresie, zmieniła się natomiast wykładnia określonych przepisów. Skoro oskarżony robił wszystko, aby uniknąć odpowiedzialności i doprowadzić do przedawnienia i na skutek przewlekania przez niego postępowania doszło do momentu, gdy zmieniono wykładnię art. 8 § 1 k.k.s. istotną dla rozpoznawanej tu sprawy, to tym samym on sam doprowadził do sytuacji, gdy konieczne stało się ukaranie go za przestępstwo, którego się dopuścił i które nie uległo przedawnieniu, choć tego oczekiwał oskarżony.

Zarzut obrońcy oskarżonego wynikający z poglądu C. K. jest oczywiście chybiony i nie mógł uwzględniony zostać także postulat zawarty w apelacji.

II. Co do apelacji obrońcy oskarżonego G. B..

Apelacja obrońcy oskarżonego została uznana za nieskuteczną.

Apelujący podważa ustalenia Sądu I instancji i odwołuje się do niezasadnego, jego zdaniem, ich oparcia na wypowiedziach G. B. i J. R.. W odniesieniu do tej ostatniej na poparcie swej argumentacji przywołuje jej wypowiedzi złożone na rozprawie (k. 2485, 2486, t. XII). Skarżący, choć przytacza wypowiedzi tego świadka to czyni to wybiórczo i tylko w zakresie, w jakim mogą one być wsparciem dla jego twierdzeń o naruszeniu reguł procedowania przez Sąd w czasie rozprawy i ocen wartości wypowiedzi tego świadka. Jeśli jednak wczytać się w całość jej zeznań to nie można nie zauważyć, że poza cytatem zawartym w apelacji, jej zeznania charakteryzują się ostentacyjną wręcz chęcią uniknięcia konkretnej odpowiedzi. Świadek wielokrotnie odwołuje się do niepamięci zdarzeń z przeszłości i wprost stwierdza, że stara się je wyeliminować ze swej pamięci i zapomnieć o tym, co było jej udziałem. Jest jednak nie mniej wymownym, że w toku tego posiedzenia Sądu odczytano jej wszystkie jej wypowiedzi złożone w tym postępowaniu, w tym także

i te, które złożyła w czasie śledztwa i świadek po ich odczytaniu oświadczała, że takiej treści wypowiedzi składała. I Sąd meriti wyraźnie i jednoznacznie stwierdził, że to właśnie te jej wypowiedzi ze śledztwa stanowiły podstawę czynionych ustaleń. W tym kontekście należy zauważyć, że w procedurze karnej nie nadaje się dowodom (w tym zeznaniom bądź wyjaśnieniom) wartość przesądzającą w zależności od tego, na jakim etapie postępowania zostały one pozyskane i jaką miały treść. Podstawowe znaczenie ma jednak ich prawidłowa ocena prowadzona z wykorzystaniem reguł, o których mowa w art. 7 k.p.k. Jeśli ta ocena jest zgodna z regułami prawidłowego rozumowania, jest poprawna z punktu widzenia doświadczenia życiowego i pozostaje w zgodzie ze wskazaniami wiedzy, tym samym nie sposób uznać, że Sąd opierając się na konkretnych wypowiedziach złożonych w toku śledztwa nieprawidłowo ocenił dowody i wyprowadził z nich błędne wnioski dotyczące sprawstwa G. B..

Tym samym skoro Sąd I instancji uznał wypowiedzi J. R. złożone w czasie śledztwa za istotne dla czynionych ustaleń i wyjaśnił, że tym właśnie dał wiarę to postąpił zgodnie z regułą wyrażoną w art. 7 k.p.k. Apelujący odwołuje się do zachowań świadka z rozprawy i zdaje się pomijać, tę okoliczność, że choć świadek w głównej mierze oświadczała, że nie pamięta tych zdarzeń to jednak potwierdziła odczytane jej wyjaśnienia. W tym kontekście zupełnie uprawnione było stwierdzenie Sądu meriti, że potwierdziła one swoje wypowiedzi. Potwierdziła, że odczytane jej wypowiedzi, są tymi, które złożyła w toku tego postępowania. Zarzut apelującego podważający to stwierdzenie Sądu I instancji jest chybiony (zarzut 3. I). Przy tym tenże Sąd nie poprzestał jedynie na wypowiedziach tego świadka, lecz odwołał się do dokumentów zgromadzonych w toku postępowania i także one stanowiły podstawy dowodowe czynionych ustaleń. Jest charakterystycznym w postępowaniu odwoławczym, że żadna ze stron w tym i obrońca G. B. nie kwestionują znaczenia tych dokumentów, co pozwala na stwierdzenie, że trafnie znalazły się one w grupie dowodów istotnych dla rozstrzygnięcia odpowiedzialności tego oskarżonego.

Poza tymi dowodami nie można pominąć i tych, które związane są relacjami osób wskazujących na fikcyjne znaczenie firmy (...) i pozorne znaczenie tego ostatniego jako kierującego tą firmą i jej kontaktami z (...) s.c. Wyraźnie do nich odwołuje się Sąd meriti wymieniając H. S. i I. S.. W tym kontekście podnoszone przez apelującego okoliczności związane z zatrudnieniem G. B. w tej firmie muszą zostać odrzucone. Skoro właściciel firmy był jedynie figurantem w tych fikcyjnych transakcjach to w żadnym razie nie może być uznany za skuteczny zarzut, że nie doceniono okoliczności, iż oskarżony był przedstawicielem handlowym firmy, która fikcyjnie dokonywała obrotu paliwami. Nie można uznać, że znaczenie dla oceny roli oskarżonego w tym przestępstwie ma fakt, że oskarżony nie znał firmy (...) s.c. oraz że nie znali go pracownicy tejże. Zważywszy na przypisaną oskarżonemu rolę i czynności sprawcze przez niego wykonane to czy on znał tę firmę lub czy był znany jej pracownikom jest irrelevantne w tej sprawie. Wszak jego zadaniem było dostarczenie bloczka z fakturami podpisanymi in blanco, ale i uzgadnianie treści tych faktur, w tym ilości dostarczanego paliwa oraz przekazywanie tych danych J. R.. Nie musiał on zatem mieć kontaktu z osobami, o których w apelacji pisze jego obrońca. To, że oskarżony twierdzi, iż nie miał wiedzy i umiejętności w zakresie wystawiania faktur i obliczania podatku VAT również nie może być uznane za okoliczność dowodzącą błędnego przypisania mu odpowiedzialności karnej. Jeśli zważyć, że tymi czynnościami zajmowała się J. R., a rolą oskarżonego było podawanie jej określonych danych to brak wiedzy (choćby w początkowej fazie działania G. B.) w żaden sposób nie dowodzi, że był on tylko biernym i niczego niewiedzącym wykonawcą (pracownikiem jak stara się przekonać skarżący) poleceń innych. W tych warunkach nie jest zrozumiałym argument, że oskarżony nigdy nie wystawiał faktur dla C. K.. Należy zauważyć, że przecież przypisane przestępstwo polegało na wystawianiu fikcyjnych faktur przez (...) B. S. dla firmy (...) s.c. a nie dla C. K.. Ani sam zarzut ani też motywacyjna część apelacji nie wyjaśnia, jakie znaczenie ma okoliczność podnoszona w pkt. 3. f) apelacji. Sąd Apelacyjny nie dostrzega znaczenia tego twierdzenia apelującego dla potwierdzenia błędnego przypisania oskarżonemu popełnienia przestępstwa. Podobnie nie ma istotnego znaczenia i ta okoliczność, że oskarżony w firmie (...) rozpoczął pracę w 2001 roku. Znaczenie ma fakt, że w okresie objętym zarzutem podejmował czynności, które w powiązaniu z zachowaniami innych były fałszem intelektualnym, poświadczaniem nieprawdy w fakturach VAT.

Jeśli uwzględnić, że istotne znaczenie dla czynionych ustaleń Sąd I instancji nadał wypowiedziom J. R., opisującej rolę i znaczenie w całym procederze poza innymi także G. B. to przywoływane w apelacji argumenty zawarte w pkt. 3 g) do k) oparte na twierdzeniach broniącego się tak oskarżonego nie mogą podważyć trafności ustalenia roli oskarżonego

w przypisanym mu przestępstwie. Wartość dowodowa jej relacji, ale przede wszystkim trafność oceny prawdziwości jej wypowiedzi z postępowania przygotowawczego uprawniały Sąd I instancji do ustalenia, że G. B. jest współsprawcą przypisanego mu zachowania. To, że oskarżony zaprzecza swojej roli i podkreśla niezorientowanie się w procederze musi być ocenione, jako jego linia obrony. Wypowiedzi J. R. dobitnie o tym świadczą i zostało to wyeksponowano prawidłowo w toku wyrokowania i motywowania rozstrzygnięcia przez Sąd I instancji. Fakt, iż oskarżony zaprzecza swemu udziałowi w tym przestępstwie nie oznacza, że to jego wyjaśnienia muszą być podstawą czynionych ustaleń. Jak to bardzo celnie i dosadnie stwierdził Sąd Apelacyjny w Krakowie „(...) Byłoby wynaturzeniem sprawiedliwości, gdyby jej wymiar miał zależeć od tego, do czego sprawca zechce się przyznać.” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 5 września 1996 roku w sprawie II AKa 193/96, zamieszczony w Prok.i Pr. 1997/3/18.). Fakt, iż oskarżony zaprzecza, aby dopuścił się zarzucanego mu czynu nie może jeszcze oznaczać, iż należy go od jego popełnienia uniewinnić.

Apelujący odwołał się także do faktu ułomności psychicznych oskarżonego i podniósł, że mimo ich wystąpienia oskarżonemu przypisano (błędnie) popełnienie przestępstwa. Zauważyć wypada, że ani oskarżony ani jego obrońca nie kwestionują ustaleń opinii biegłych psychiatrów, co pozwala na konkluzję, że dowód ten akceptują w całości. Jest zaś wymownym w treści tej opinii, że choć stwierdzono w niej ograniczenie poczytalności oskarżonego to jednak nie miał on zniesionej poczytalności. Fakt ten został uwzględniony przez Sąd I instancji i był wzięty pod uwagę w toku wyrokowania w tej sprawie, czemu wyraz dał tenże Sąd na s. 6 in fine. To, że oskarżony działał w warunkach art. 31 § 2 k.k. nie zwalnia go z odpowiedzialności i okoliczność ta została uwzględniona przez Sąd meriti.

Analizujący zachowania oskarżonego Sąd I instancji dostrzegł jego współsprawczą rolę w tym przestępstwie wskazał, że ustalił ją w oparciu o wypowiedzi J. R. i w tych okolicznościach należy ustalenie to zaakceptować. Konsekwencją tego stwierdzenia jest konieczność odrzucenia sugestii obrony, że był on jedynie nieumyślnym pomocnikiem w przestępczym procederze. Ustalenia Sądu Okręgowego odnoszące się do jego roli (podawanie ilości paliwa, które należy wpisać na fakturach, dostarczenie tychże podpisanych in blanco) zostały uznane za trafne oraz mające swe solidne podstawy w wypowiedziach świadka. Nie podważyły tego przekonania wywody apelacji.

Podobnie oceniono ustalenie, że oskarżony działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej oraz uczynił sobie z tego procederu stałe źródło dochodu. Taka wszak była intencja działań tej grupy. Chodziło o zakup taniego paliwa, aby poprzez operacje towarowe i fakturowe doprowadzić do uzyskania korzyści majątkowej. Czas działania sprawców (kilka miesięcy) wielość transakcji (kilka miesięcznie) zostało zauważone przez Sąd orzekający i prawidłowo ocenione jako wypełniające znamiona kwalifikowanego typu przestępstwa oraz wypełniające przesłanki art. 65 § 1 k.k. Jeśli bowiem przez kilka miesięcy sprawca uzyskuje określone dochody ze swej działalności to nawet jeśli dochód ten nie jest wielki to istotą tego kwalifikowanego typu przestępczego zachowania jest jego stałość a nie wysokość.

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zawierała żadnych istotnych argumentów mogących podważyć rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego w Opolu i w związku z tym nie mogły zostać uwzględnione zawarte w niej postulaty.

Wobec treści obu apelacji obowiązkiem Sądu Apelacyjnego było rozważenie o trafności rozstrzygnięcia o sankcjach nałożonych na oskarżonych.

Zważywszy, iż apelacje pochodzą od obrońców oskarżonych jest oczywistym, że Sąd odwoławczy winien zbadać, czy wymierzone sankcje nie są rażąco surowe, bo tylko w tym wypadku zobowiązany byłby do ich zmiany. Sąd Okręgowy nałożył na oskarżonych grzywny i zróżnicował ich wysokość. Mając na uwadze dostrzeżoną przez ten Sąd rolę i znaczenie poszczególnych oskarżonych należy uznać, że właściwie zindywidualizowano wymiar grzywny orzekanej wobec każdego z nich. Kary te w żadnym razie nie mogą być uznane za nieakceptowalne i niesprawiedliwe. Trudno nawet nazwać je surowymi biorąc pod uwagę skalę działania oskarżonych.

Z tych powodów zostały one zaakceptowane przez Sąd odwoławczy. Podobnie jak orzeczenia związane z zastosowanymi środkami karnymi. Funkcjonując w obrocie gospodarczym swoimi działaniami naruszyli oni jego bezpieczeństwo trafnie zatem uznał Sąd meriti iż należy ograniczyć im możliwość realizowania się w obrocie paliwami.

Uznano, że obaj oskarżeni będą zdolni ponieść koszty sądowe związane z ich środkami odwoławczymi. Podstawę tego orzeczenia stanowił przepis art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 633 k.p.k. i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity Dz. U z 1983 roku, Nr 49, poz. 223 z p.zm.).

Wszystkie przytoczone wyżej rozważania doprowadziły do rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie Sąd odwoławczy.

SSA Witold Franckiewicz SSA Bogusław Tocicki SSA Wiesław Pędziwiatr